

# KURIER POLSKI

Roł: IV Centrala telefoniczna IKP Bydgoszcz 33-41 i 33-42 Telefon dla korespondentów zamiejscowych 36-00 Sekretariat redakcji przyjmuje od godz. 10-12 Sobota, dnia 29 maja 1948 r. Konto PKO „Zryw” nr VI-135, PKO IKP nr VI-140 Konto bez.: Bank Gospodarstwa Spółdzielczego Bydgoszcz konto nr 8085 Nr 144

## Premier Bułgarii G. Dymitrow w Warszawie



WARSZAWA (PAP). W piątek, 8 bm., przybywa do Warszawy delegacja rządu Ludowej Federacji Republiki Bułgarskiej, w celu mówienia sprawy układu o przyjaźni. Na czele delegacji stoi premier rządu bułgarskiego — Georgi Dymitrow.

Prezes Rady Ministrów Bułgarskiej Republiki Ludowej p. Jerzy Dymitrow znany jest w całym świecie jeszcze z czasów procesu lipskiego o podpalenie Reichstagu, kiedy to wystąpił w roli oskarżyciela reżimu faszystowskiego i rzucił w twarz członków hitlerowców przepowiednie rychłego ich upadku.

Warto przypomnieć epizod ówczesnego procesu.

27 lutego 1933 roku hitlerowcy podpalili Reichstag — 9 marca 1933 roku Dymitrow, przebywający wówczas w Niemczech zostaje aresztowany przez hitlerowców i oskarżony wspólnie z dwoma innymi Bułgarami o współudział w podpaleniu Reichstagu. Cały świat śledził z zapartym tchem walkę Dymitrowa na procesie w Lipsku z faszystowskim trybunałem. Najbardziej dramatycznym momentem procesu było przesłuchanie Hermanna Goeringa, który zeznał jako świadek.

Dymitrow wykazał swoimi zapytaniami, że Goering jako premier i minister spraw wewnętrznych, skierował śledztwo w sprawie podpalenia Reichstagu nie na drogę szukania prawdziwych winowajców, lecz na drogę bezpodstawnego i prowokacyjnego oskarżenia ruchu komunistycznego. Przewodniczący sądu przerwał Dymitrowowi słowami: „Zabraniam panu uprawiania propagandy komunistycznej”. Dymitrow odpowiedział spokojnie: „Pan Goering uprawia tu propagandę narodowo-socjalistyczną”.

Goering wyprowadzony z równowagi wymachuje pięściami i grozi oskarżonemu szubienicą. Dymitrow z niezamąconym spokojem odpowiada na to: „Bardzo jestem zadowolony z odpowiedzi pana premiera”.

Goering — świadek w procesie — rozkazuje wyprowadzić oskarżonego Dymitrowa z sali. Policjanci chwytają Dymitrowa, który zwracając się do Goeringa mówi jeszcze na zakończenie: „Pan się boi moich pytań, panie premierze”.

Była to scena, która zrobiła ogromne wrażenie na całym świecie.

## Walki w Palestynie

JEROZOLIMA (obsł. wł.). W Palestynie walki toczą się nadal, szczególnie na przestrzeni między Jerozolimą i Tel-Awivem, gdzie według doniesień arabskich miało zginąć 800 Żydów, którzy zamierzali przerwać pozycje arabskie. Oddziały arabskie ostrzeliwują bez ustanku Jerozolimę z artylerii. Samoloty żydowskie zrzucają do starego miasta żywność i amunicję. W południowej Palestynie Arabowie zestrzelili rzekomo 2 samoloty żydowskie.

## Po odmownej odpowiedzi Ligi Arabskiej Sankcje gospodarcze przeciwko państwom arabskim nie leżą w interesie Anglosasów

### Co postanowi obecnie Rada Bezpieczeństwa?

NOWY JORK (obsł. wł.). Jak już donosiliśmy pokrótce we wczorajszym nr-ze naszego pisma, Liga Arabska odrzuciła wezwanie Rady Bezpieczeństwa do zaprzestania ognia. Liga Arabska proponuje, by Rada Bezpieczeństwa określiła bliżej warunki rozejmu politycznego w Palestynie oraz, by rokowania o rozejm zostały podjęte w Jerozolimie.

Liga Arabska jest rzekomo gotowa do rozpatrzenia każdej propozycji zmierzającej do rozwiązania problemu palestyńskiego. Rzecznik Ligi oświadczył, że bezwarunkowe zawieszenie broni umożliwiłoby dalszy przypływ imigrantów żydowskich i dostawę broni dla Żydów. Poza tym domagają się Arabowie odwołania proklamacji państwa żydowskiego oraz cofnięcia uznania tego państwa przez państwa należące do ONZ.

Sprawozdawca „Timesa” donosi z Ammanu, stolicy Transjordanii, że Arabowie pragną w zasadzie pokoju, lecz obawiają się, że Żydzi w czasie zawieszenia broni będą się przygotowywali do dalszej walki.

Przewodniczący Rady Bezpieczeństwa oświadczył, że sytuacja jest bardzo poważna. Na wczoraj wieczór zostało zwołane ponowne posiedzenie Rady. Przewodniczący wyraził poza tym opinię, że decyzja Arabów może tak niekorzystnie wpłynąć na stanowisko delegatów w Radzie Bezpieczeństwa, że trzeba się liczyć z tym, że Rada zrzuci na Arabów odpowiedzialność za naruszenie pokoju w Palestynie. W tym wypadku wchodziłoby w rachubę trzy ewentualności: zerwanie stosunków dyplomatycznych z państwami arabskimi, sankcje gospodarcze lub zastosowanie siły.

W kołach politycznych zwracają uwagę na to, że zastosowanie sankcji gospodarczych byłoby środkiem obustronnym, dlatego że w ten sposób odcięłaby się Ameryka i W. Brytania od źródeł naftowych, które spełniają dla obu państw tak doniosłą rolę w dziedzinie utrzymania kontaktu nie tylko z Bliskim Wschodem, ale i z całą wschodnią półkulą.

## Anglicy opuszczają Palestynę



Anglicy, zatrudnieni w administracji brytyjskiej w Palestynie, muszą obecnie wraz ze swymi rodzinami wracać do kraju. Dla niektórych jest to nad wyraz kłopotliwe zważywszy, że ponad 25 lat mieszkali i pracowali w Jerozolimie, no i dorobili się tam niemałego majątku.

W porcie Haifa panuje dziś wzmógłony ruch. Nadchodzą pociągi ewakuacyjne, którymi Anglicy wywożą swe mienie. W Haifie nastąpi zaokręgowanie L. żegnaj, Palestyno!

## „Cień” zastrzeżeń francuskich nad konferencją londyńską

LONDYN (obsł. wł.). Za kulisami obradującej w Londynie już prawie w permanencji konferencji przedstawicieli 6 państw w sprawie przyszości Niemiec czyni się „w środowiskach decydujących”, jak głosi komunikat oficjalny, wielkie wysiłki, by nie dopuścić do fiaska konferencji.

## Propozycja zwołania konferencji w sprawie żeglugi na Dunaju

WASZYNGTON (obsł. wł.). Rząd Stanów Zjednoczonych zaproponował rządowi W. Brytanii, Zw. Radzieckiego i Francji odbycie konferencji w sprawach dotyczących żeglugi na Dunaju. Konferencja ta miałaby się rozpocząć 30 lipca w Belgradzie. Oprócz 4 mocarstw propo-

## Stany Zjednoczone czekają na decyzję Rady Bezpieczeństwa

NOWY JORK (obsł. wł.). Rząd Stanów Zjednoczonych odczeka najpierw decyzji Rady Bezpieczeństwa w sprawie zawieszenia broni, zanim poweźmie postanowienia w sprawie wysyłki sprzętu wojennego do Palestyny.

## Nominacje w rządzie fińskim

LONDYN (PAP). Agencja Reutersa donosi z Helsinek, że Kilpi, dotychczasowy minister oświaty, otrzymał nominację na stanowisko ministra spraw wewnętrznych. Przedstawicielka partii komunistycznej — pani Leino — została mianowana ministrem bez teki. Ministerstwo oświaty objął dotychczasowy wiceminister opieki społecznej — Heljas.

## Robotnicy Zagłębia Ruhry będą strajkować

BERLIN (obsł. wł.). Przeszło 90% robotników w Bochum, Essen i Gelsenkirchen głosowało za strajkiem, na znak protestu przeciwko dopuszczeniu hitlerowca dr Reuscha jako doradcy do Rady Gospodarczej Biznisi. Reusch, mimo denazyfikacji, nie kryje się ze swymi poglądami nazistowskimi i uchodzi za zagorzałego kapitalistę. Nie pomogły oświadczenia urzędników brytyjskich, że Reusch został dopuszczony tylko w charakterze doradcy fachowego, bez wszelkich kompetencji faktycznych.

## PO KRYZYSIE w FINLANDII

Trwający kilka dni kryzys polityczny w Finlandii został według ostatnich doniesień zlikwidowany, przy czym stało się to możliwe dzięki zdecydowanej postawie zorganizowanych mas robotniczych Finlandii.

Jakie były przyczyny kryzysu, którego przebieg przypominał nam w dużym stopniu o podobnym podłożu kryzys polityczny w Czechosłowacji z ub. lutego?

Komunistyczny minister spraw wewnętrznych Finlandii Leino otrzymał 19 maja votum nieufności w parlamencie. Prezydent Republiki udzielił w następstwie tego ministrowi Leino dymisji, zwalnając go jednocześnie ze stanowiska członka Rady Państwa. Zaznaczyć trzeba, że min. Leino nie prosił o udzielenie dymisji.

Wyrażenie votum nieufności min. Leino przez parlament fiński dokonało się przy poparciu przez pewną część postów partii socjal-demokratycznej zabiegów kół prawicowych, które działały z wyraźnym wytkniętym celem. W lipcu odbyć się mają w Finlandii wybory powszechne. W tych warunkach prawicy fińskiej zależało na opanowaniu ministerstwa spraw wewnętrznych, co miało stać wstępem do generalnego ataku na powojenny kurs polityczny rządu.

Podobne próby obserwowaliśmy w lutym na terenie Czechosłowacji. Zarówno jednak wówczas, jak i obecnie w Finlandii skończyły się one zupełnie niepowodzeniem.

Zorganizowane masy robotnicze zaprotowały w sposób jak najbardziej zdecydowany przeciwko usiłowaniu prawicy wymianowania Finlandii z dotychczasowej linii politycznej. Do Rady Stanu zwrócili się natychmiast delegacje robotnicze, jednakże prezydent delegacji tych nie przyjął. Na licznych wiecach protestacyjnych podejmowano uchwały, wyrażające zaufanie min. Leino i domagające się przydzielenia teki ministerstwa spraw wewnętrznych przedstawicielowi Demokratycznego Związku Ludowego Finlandii Równocześnie na znak protestu zastrajkowali robotnicy portowi.

Pod naporem tych zdecydowanych żądań po kilkudniowym zwlekaniu prezydent Finlandii podpisał nominację dotychczasowego ministra oświaty — Kilpi, człowieka o orientacji lewicowo-socjalistycznej, na stanowisko ministra spraw wewnętrznych. Równocześnie żona min. Leino przedstawicielka partii komunistycznej otrzymała nominację na ministra bez teki.

Kryzys polityczny został w ten sposób zażegnany. Nie oznacza to jednak jeszcze oczyszczenia atmosfery politycznej w Finlandii. Kryzys wykazał, że ośrodki prawicowe w tym kraju działają i że zdołały one dla poparcia swych planów zorganizować nawet większość w parlamencie. Postawa mas robotniczych w Finlandii była niewątpliwie czynnym tuszem dla tych ośrodków. Nie wyklucza ona jednak dalszych usiłowań w kierunku opanowania rządów. Dlatego też odezwa Komitetu Wykonawczego Demokratycznego Związku Ludowego w Finlandii, wzywająca do odparcia ataków reakcji, zaleca zwolnieniom demokracji czujnie śledzić bieg wypadków.



## WYDAWNICTWA NADESŁANE

Z. Nałkowska: „Granica” — powieść. Spółdz. Wyd. „Czytelnik” — Warszawa 1948. Szóste wydanie jednego z najlepszych utworów prozacyjnych ostatniego 20-lecia wydaje się faktem znamennym, podkreślającym nieprzemijającą wartość prawd społecznych, odkrytych w powieści i samej konstrukcji literackiej dzieła.

M. Dąbrowska: „Noce i dnie”, t. IV „Wiatr w oczy”. — Spółdz. Wyd. „Czytelnik” — Warszawa 1948.

I. Krzywicka: „Dzieci wśród nocy”, opowieść o przeżyciach dzieci podczas ciemnej nocy okupacji hitlerowskiej. — Spółdz. Wyd. „Czytelnik” — Warszawa 1948.

Inż. H. Sacharewicz, inż. J. Zerebcow: „Zasady radiotechniki” — książka cenna ze względu na temat, jaki budzi dziś powszechne zainteresowanie. — Spółdz. Wyd. „Czytelnik” — Warszawa 1948.

St. Gołąb: „Zarys matematyki wyższej”. — Spółdz. Wyd. „Czytelnik” — Warszawa 1948. Celem autora było dać przyszłym badaczom narzędzie i niejako wszechstronną instancję odwoławczą na wypadek konieczności oparcia się o podręcznik.

J. I. Kraszewski: „Pamiętnik Mroczka” — tomik VI Biblioteki Romanów i Powieści. — Spółdz. Wyd. „Czytelnik” — Warszawa 1948.

## B. generał SS Hildebrandt zostanie wydany władzom polskim

BERLIN (obsł. wł.). Głównodowodzący amerykańskich sił okupacyjnych w Niemczech generał Clay oświadczył, że władze okupacyjne postanowiły wydać Polsce b. generała SS Hildebrandta jako zbrodniarza wojennego, po przeprowadzeniu wstępnych dochodzeń. Niezależnie od tego został już Hildebrandt skazany

# Odezwa nauczycielstwa do młodzieży polskiej „Staniecie się pokoleniem, które poprowadzi Polskę ku szczęśliwej przyszłości”

POZNAŃ (a) Na zakończenie zjazdu delegatów ZNP zebrani zwrócili się do młodzieży polskiej z następującą odezwą:

Nauczyciele z całej Polski, Wasi przewodnicy i wychowawcy, którym powierzone zostało wzbogacenie Waszych umysłów, kształtowanie Waszych serc i charakterów, zebrani na ogólnopolskim zjeździe ZNP w Poznaniu omówili podstawowe zadania stojące przed szkołą polską, jako doniosłą dziedziną ogólnonarodowego życia. Część tych zadań spada i na Was — na czteromilionową rzeszę uczniów i uczennic szkół polskich.

Jesteście szczęśliwym pokoleniem, któremu dane jest w normalnych warunkach kształcić się i wyrastać na pożytecznych obywateli naszej Ojczyzny. Jesteście pokoleniem, przed którym odrodzona, na nowych założeniach ustrojowych oparta Polska — otwiera wielkie, nieograniczone możliwości, jakich nie miały pokolenia Waszych poprzedników.

Polska, która wróciła do starych piastowskich granic stanie się państwem silnym, opartym na niewzruszonych fundamentach. Ustrój demo-

kratyczny usuwa wszelką krzywdę i wyzysk, wpręgą olbrzymie siły i twórczy geniusz naszego narodu do budowania szczęścia całej naszej Ojczyzny i wszystkich jej obywateli.

Wzrastacie w przełomowej epoce w naszych dziejach, w której naród polski uzyskał szansę odrobienia załagłości i może wysunąć się do rzędu przodujących krajów. Wszystkie dokonane zmiany i przeobrażenia zawodzemy bohaterkiej walce i wielkiemu wysiłkowi tego pokolenia, którego Wy staniecie się następcami. W walce tej tak poważny udział brała również i młodzież. Musicie okazać się godni tego dziedzictwa, okupionego milionami ofiar, jakie padły w walce o wyzwolenie. Musicie okazać się godnymi następcami tego pionierskiego pokolenia, które na gruzach i zgłiszczach budowało i buduje nowe życie.

Wzywamy Was, abyście miłością i gorącym ukochaniem Ojczyzny nie dali się przeciągnąć tym pokoleniom, które udokumentowały to bohaterką walką i ofiarami. Abyście umiłowali piastowskie ziemie nad Odrą, Nysą i Bałtykiem, które po wiekach zmagali i niewoli zrosły się na zawsze z Macierzą.

Największą siłą i bogactwem narodu jest praca, jest twórczy wysiłek, który potrafi ubogą nawet ziemię przekształcić w kraj dobrobytu i szczęścia. Kraj nasz ma dość bogactw, aby pomnożone twórczą ręką człowieka zaspokoili wszystkie nasze potrzeby. Musicie przygotować się, aby wielkie dzieło przebudowy kraju przejąć z rąk obecnego pokolenia i poprowadzić je dalej, zbudować dom nasz jeszcze wyższy i jeszcze piękniejszy. Uczcie się pilnie, aby stać się dobrymi inżynierami, technikami, budowniczymi, rolnikami, nauczycielami i artystami.

Odrodzona Polska otwiera przed Wami wrota wszystkich uczelni. Ilość uczącej się i studiującej młodzieży osiągnęła już cyfry, jakich nie znały nasze dzieje. Poznać i rozumieć winniście organizację i ustrój odrodzonej Polski, aby wiedzieć, że z założeń demokracji ludowej płynie nasza siła. Miliony pracujących we wszystkich zawodach i na wszystkich polach stały się w naszym ustroju gospodarzem we własnym kraju i temu zawdzięczamy tak szybkie dźwignięcie się z ruin, szybsze niż w jakimkolwiek kraju w Europie. Znajac współcześnie będziecie wiedzieli

co w Polsce jest jeszcze do zrobienia, co jeszcze należy zmienić, zrozumiecie ogrom stojących przed Waszym pokoleniem zadań.

Poznać musicie historię Waszego narodu. Wasze pokolenie musi iść szybko z postępem, opanować bogatą nowoczesną wiedzę i technikę i wpruć je do pracy dla ludowy silnej i bogatej Polski, a jednocześnie nie zrywać więzi z przeszłością, z najlepszymi szczytowymi osiągnięciami naszej bogatej tradycji kulturalnej. Musicie cierpać natchnienie od wielkich duchów walczących o wolność i postęp.

Walczycie musicie o nową moralną postawę człowieka, postawę na najtrwalszym fundamencie etycznym, opartą na zdolności poświęcenia jednostki dla dobra i szczęścia ogółu.

Życie w okresie wielkiego romantyzmu czynu, romantyzmu tworzenia nowych wartości materialnych i duchowych, kształtowania nowej postawy człowieka uspołecznionego, człowieka, który nie może się kierować zasadami sobkostwa i egoizmu.

Szlachetny i płomienny zapał ustokrotni Wasze siły, staniecie się pokoleniem, które nie uroń nic z wielkiej narodowej spuścizny, które poprowadzi dalej rozpoczęte dzieło ku Polsce wielkiej i szczęśliwej, ku Polsce, w której zasady demokracji przekute zostaną na pełne braterstwo milionów budowniczych szczęśliwej historii naszego narodu.

## Projekt holenderski nie uwzględnia Wrocławia i Szczecina przy podziale fal radiowych w Europie!

WARSZAWA (PAP). W czerwcu br. obradować będzie w Kopenhadze Międzynarodowy Kongres Radiowy. Na kongresie tym państwa dążyć będą do uporządkowania międzynarodowej sytuacji w dziedzinie podziału fal radiowych, która nastrocza duże trudności. W związku z koniecznością rozwikłania tych trudności, w Brukseli obraduje obecnie komisja 8 państw, przygotowująca projekty podziału fal. W obradach komisji bierze również udział Polska.

Dotychczas na obradach wysunięto

Wyniki wyborów w Unii Pół-Afrykańskiej

KAPSZTADT (obsł. wł.). W ub. środę odbyły się wybory powszechne w Unii Południowo-Afrykańskiej. Według ostatnich wiadomości, partia jednolici premiera Smuts'a uzyskała 53 mandaty, nacjonalistki 14 mand., a partia robotnicza 4 mand.

### Alkohol spowodował śmierć

KALISZ (tk). Do szwagra S. Ibrackiego, zam. w Izbycu, przybył w odwiedzinach A. Zych. Przed odwiedzinami wstąpił do restauracji i następnie w stanie pijanym poszedł do szwagra. Celem wytrzeźwienia położył go do łóżka. Nad ranem żona Ibrackiego poszła budzić swego brata i stwierdziła, że brat zmarł. Śmierć nastąpiła z powodu nadmiaru wypitego alkoholu.

### Z zazdrości zamordowała męża

POZNAŃ (S) Pobliski Swarzędz był ostatnio miejscem zbrodni męrobójstwa. Zazdrośna o męża Zofia Krauzowa postanowiła zemścić się za zdradę i rano, gdy mąż jeszcze spał trzema uderzeniami siekiery pozbawiła go życia. Następnie brzytwą dodatkowo przecięła mu szyję. Po dokonaniu zbrodni udała się na dworzec w Jasniku, gdzie zamierzała popełnić samobójstwo. Została jednak przez lokomotywę odrzucona doznając jedynie złamań kilku żeber. Raną przewieziono do szpitala miejskiego w Poznaniu, gdzie w czasie dochodzeń przyczyny samobójstwa wyszła potworna zbrodnia na jaw.

## Kto zna Melitę Kunz?

GNIEZNO (b) Prokuratura S. O. w Gnieźnie poszukuje 27-letniej Niemki Melity Kunz, która w czasie okupacji przesiedlona została z pow. łuckiego woj. wołyńskiego do Wiekowa, pow. gnieźnieńskiego, gdzie jej ojciec dostał gospodarstwo po wyrzuconym Polaku, Mąż Melity Kunz zaciągnięty do wojska niemieckiego zaginął na froncie wschodnim. Po wojnie Niemka zapoznała się z repatriantem Maciejem Barańczukiem, zatrudnionym na tym samym gospodarstwie w Olekszynie i chciała za niego wyjść

przez sądy amerykańskie w Niemczech na 25 lat więzienia za zbrodnię przeciwko ludzkości.

Kierownik wydziału prawnego w Wirtembergii podał do wiadomości, że wniosek o pozabawienie wolności b. ministra skarbu Rzeszy Hjalmara Schachta został załatwiony odmownie.

Czując jednak, że sprawa zaczyna przybierać niepomyślny dla niej obrót uciekła z Kochankiem prawdopodobnie na zachód. Jak stwierdzono Melita Kunz nieludzko obchodziła się z pracownikami polskimi w czasie okupacji robiła na nich donosy w policji i głodziła ich.

Wszelkie wiadomości o pobycie Niemki Melity Kunz uprasza się kierować do prokuratury przy S. O. w Gnieźnie lub najbl. posterunku M. O.

## SKARB Wielkiego MOGOŁA 75 POWIEŚĆ

Ale Kessuda lepiej te sprawy pojmowała od niego i, idąc do policji, nie obawiała się niczego. Policjanci nie mogli jej zrobić żadnej krzywdy. Nie była prostytutką i umiała trafić wszędzie, gdzie będzie potrzeba.

W komisariacie policji zastali dwóch sennych babu, którzy drzemali na stołach, wsparci na rękach. Jeden z nich chrząkał tak doniosło, że to jego granie na nosie z ulicy było słychać.

Gdy Kessuda weszła do środka, Krisznę zostawiając na korytarzu, żaden ze śpiących policjantów nie podniósł nawet głowy. Musiała przejść za ogrodzenie i wytarmościć jednego z babu dość mocno, zanim policjant podniósł narazie ociężałym ruchem głowę i spojrzał przekrwionymi oczami na stojącą przed nim kobietę. Potem ziewnął, przeciągając się, aż kości zatrzeszczały i z powrotem ułożył głowę na rękach na stole.

Kessuda była w prawdziwej rozpacz. Nie dała jednak za wygraną i na nowo rozpoczęła tarmoszenie „czerwonego turbanu”. Po dłuższych zabiegach, udało jej się znowu przebudzić śpiącego babu. Podniósł głowę, spojrzał wściekle na intruzkę i warknął:

— Czego chcesz?

— Chcę się widzieć z białym Sahibem — odrzekła rezolutnie kobieta.

— Wszyscy biali Sahibowie wyjechali do Simli.

Po tych słowach policjant, uważając rozmowę za skończoną, znowu leżał na swoim improwizowanym łożu.

Kessuda stanęła bezradna i mocno zmartwiona. Czyżby naprawdę wszyscy biali Sahibowie wyjechali do Simli i nie został w miasteczku nikt? To nie bardzo było możliwe. Zazwyczaj bowiem zawsze ktoś z białych Sahibów

zostawał. Nie mogło być, aby wszyscy Sahibowie, ilu ich w Nainit było, wyjechali naraz i wszystkie urzędy zostawił na łasce wiecznie zaspanych babu. Nie, to nie trafiło Kessudzie wcale do przekonania.

Zabrała się poraz trzeci do budzenia „czerwonego turbanu”, ale teraz już energiczniej i bardziej stanowczo.

I znowu babu podniósł odrobinę głowę i otworzył jedno oko.

— Czego chcesz? Wynos się, bo wezmę kija.

— Słuchaj, babu, jeżeli mnie zaraz nie zaprowadzisz do Sahiba, znajdę go sama, ale wtedy kijem, którym mnie grozisz, ty dostaniesz i to tak, że popamiętasz drugie święto „władcy świata” Jagannatha.

Te rozsądne słowa zdały się wywrzeć pewne wrażenie na babu, bo usiadł oczywiście nie bez wielkiego wysiłku, otworzył oba oczy, ziewnął i podrapał się po głowie

— Czego? — powiedział wcale nie zachęcająco.

— Zaprowadź mnie do białego Sahiba. Mam bardzo ważną i pilną sprawę.

— Powiedziałem ci już, że wszyscy Sahibowie wyjechali do Simli.

— Zmyślasz, ktoś musiał zostać.

Babu znowu podrapał się po głowie i przesunął zawój na drugie ucho.

— A skądże ty o tym możesz wiedzieć? Cóż to z policji?

— Może i z policji — zaryzykowała Kessuda.

Babu odruchowo poprawił się na swoim taborecie i powstał nie bez trudu. Popatrzył uważnie na kobietę, potem raz jeszcze się podrapał i poszedł gdzieś w głąb budynku. Kessuda usiadła na ławie i obserwowała ciekawie drugiego babu, śpiącego w najlepsze na ławie. Poza tym policjantem w całym komisariacie nie było, jak się zdaje, żywego ducha. Gdyby kto chciał, mógł okraść nie tylko cały komisariat, ale i obu babu wynieść gdzieś i wrzucić do wody, a pewnie i wtedy nie obudziliby się jeszcze.

Klimat Indyj jest całkowicie senny. Gdy przyjdzie goźdźina południowej kanikuły, wszystko: ludzie i zwierzęta,

ptaki i płazy, drzewa, krzewy i kwiaty, nawet domy, ulice i kamienie — wszystko zdaje się być pogrążone we śnie.

Kessuda siedziała cierpliwie i czekała na powrót babu, a gdy to oczekiwanie przeciągało się coraz dłużej, przyszło jej na myśl, że może babu oddalił się gdzie do drugiego pokoju i tam zasnął w najlepsze. Już rozmyślała, czy nie ruszyć na poszukiwanie zaginionego policjanta, gdy ten wyłonił się naraz z drzwi i zawołał ku kobiecie:

— Pójdź, ajo, Sahib na ciebie czeka.

Kessuda weszła do ocienionego i mrocznego pokoju i musiała dobrze się w pierwszej chwili rozglądać, zanim zobaczyła wielkie biurko, a za nim młodego Anglika w białym mundurze. Kask korkowy z muślinem leżał opodal, Sahib trzymał w ręku papier i przeglądał go uważnie. Gdy drzwi za babu się zamknęły, komisarz podniósł głowę i spojrzał na interesantkę.

— Chciałaś mnie widzieć? Słucham, co mi masz do powiedzenia?

— Sahibie, przychodzę z prośbą o pomoc — odpowiedziała najbardziej londyńskim akcentem.

Anglik podniósł brwi zdumione. Pierwszy raz mu się pewnie zdarzało, że kobieta tubylcza mówiła tak poprawnie po angielsku.

— Ach tak! Proszę, niech pani usiądzie — zmienił natymiasz ton. — Proszę opowiedzieć, o co chodzi?

Kessuda skorzystała z zaproszenia i głosem swobodnym i przekonującym opowiedziała dzieje swojego małżeństwa z Janem, wypadek samochodowy, jej znalezienie się w chacie ojca w jakimś nieznanym sobie bliżej miejscu i zniknięcie męża.

Komisarz wysłuchał uważnie opowiadania, potem zajął do jakichś papierów, znowu podniósł jasny wzrok na kobietę i odezwał się głosem ciepłym i harmonijnym, takim — jak to w myślach spotrzęła Kessuda — jakim Jan mówił do niej, gdy był z czego szczególnie zadowolony.

— I pani szuka teraz męża?

— Tak, Sahibie.



Od małej kuźni do największych zakładów zbrojeniowych Europy

## Gigantyczna rozbudowa zakładów „króla armat” w Essen

Gdańsk, w maju 1948.

Uniewinnienie przez trybunał norwimberski Alfreda Kruppa, oskarżonego razem z innymi niemieckimi magnatami przemysłowymi o przygotowanie wojny agresywnej, wywołało w całym świecie ogromne zdziwienie. Wprawdzie Krupp odpowiadać będzie jeszcze za inne przestępstwa, jak np. za zmuszenie do niewolniczej pracy w swych zakładach wielkiej rzeszy pracowników spędzonych z wszystkich okupowanych przez Hitlera krajów i obciążanie ich nadmierną pracą, tym nie mniej uwolnienie go od winy i kary w sprawie przygotowania agresji stanowi wielką niespodziankę dla ogółu i było nawet nieoczekiwane przez amerykańskiego oskarżyciela publicznego, skoro tenże postanowił z miejsca założyć wniosek o rewizję wyroku. Nie ulega wątpliwości, iż bez zapewnienia sobie całkowitego poparcia ze strony Kruppa nie ryzykowałby Hitler rozpoczęcia i prowadzenia ostatniej wojny światowej.

Historia powstania i rozwoju olbrzymich zakładów Kruppa obfituje w ciekawe momenty i przedstawia się jak następuje:

Początek zakładom tym dał Fryderyk Krupp, ur. w 1767 r., który założył w Essen kuźnię i małą odlewnię stali. Po jego śmierci w r. 1826 r. odziedziczył przedsiębiorstwo to 14-letni syn jego Alfred. Fabryczka ta miała wówczas więcej długów niż zamówień i zatrudniała tylko 7 kowalów i szmelcowników. Nie bez znaczenia była jednak dobra renowacja, jaką cieszyły się wyroby tej miniaturowej huty. Młody Krupp odziedziczył również zalety swego ojca, a mianowicie jego siacę upór, wielką wytrwałość i talent rzemieślniczy.

Młody Krupp stał do pracy razem ze swymi ludźmi. Myślał on stale i uporczywie o nowych metodach pracy dla swego zakładu i o nowych konstrukcjach maszyn. Z walcówkę w ręce wędrował przez Nadrenię i Westfalię, pukał do warsztatów i fabryk, szukając nabywców dla swej stali. Ustawicznie myślał on nad tym, jakby poprawić sytuację swego zakładu, gdyż była ona wówczas bardzo ciężka.

Po pewnym czasie zaczęły się jego interesy poprawiać przez powiększenie liczby odbiorców. Jego liczne podróże po Niemczech, do Anglii, Belgii i Francji przyniosły mu nowe doświadczenia, pomysły i zamówienia.

W r. 1836 rozpoczął Krupp fabrykację luf karabinowych z lanej stali zamiast z rolek blazanych z kutego żelaza jak dotychczas. Swoją nową produkcję zamierzał Krupp zainteresować pruskie ministerstwo wojny, które

jednakże nie przyjęło jego oferty. To nie zniechęciło Kruppa w dalszej pracy w tym kierunku, przerzucił się on także na fabrykację luf armatnich ze stali lanej. W 1847 r. wysłał on jedną taką pokazową lufę do Berlina. Przez dwa lata leżała ona w Szpandawie, po czym otrzymał od rządu pruskiego znowu odmowną odpowiedź. „Prusy nie widzą potrzeby zmieniać dotychczasowych dział polowych z brązu”.

Gdy w 1851 r. na wystawie światowej w Londynie pokazał Krupp odlaną w jego hucie 2-tonowy blok ze stali oraz wykonane w jego zakładach działa polowe ze stali lanej, wywołał on nie małą sensację. Anglia udzieliła zaraz Kruppowi większego zamówienia na jego fabrykaty ze stali, a śladem jej poszły następnie Austria, Bawaria, Rosja i Francja, a wreszcie i Prusy.

W 1863 r. dostarczył już Krupp swoim zleceniodawcom pierwszy tysiąc swoich nowych armat, a pewien dzień król berliński nazwał go już wtedy „królem armat w Essen”. Jego zakłady zostały w szybkim tempie rozbudowane, tworząc osobną dzielnicę. Liczba zatrudnionych stale i mocno wzrastała.

Do 1902 r. dostarczył Krupp przeszło 30 państwom okrągłe 40 tysięcy armat. Poza tym zakłady jego fabrykowały resory, osie, kołki, piły dla pancerników, szyny i różny sprzęt kolejowy, granaty, czołgi, pociągi pancerne itd. Prawie połowa wszystkich państw całego świata była klientem Kruppa.

W 1869 r. nastąpiła radykalna zmiana w nastawieniu rządu pruskiego do produkcji zakładów Kruppa. Król

### Tragiczny wypadek

POZNAŃ (S) W środę w południe wydarzyła się na dworcu w Czempiniu druga katastrofa kolejowa, już znacznie groźniejsza w skutkach, aniżeli wstorkowa na tym samym szlaku kolejowym, o której już donosiliśmy. Wskutek konieczności przestawienia pociągu z jednego toru na drugi, z powodu odbywania ruchu na jednym torze, wyskoczył jeden z wagonów i przewrócił się na prawą stronę. Upadający wagon przyniósł wyskakującą Marię Wolną z Poznania, ul. Czesława 19 oraz Stanisława Markowiaka, kolejarza z Leszna. Oboje ponieśli śmierć na miejscu. Ponadto 13 pasażerów odniosło obrażenia. Powołany lekarz i pogotowie ratunkowe po opatrzeniu rannych przewiozło ich do szpitala w Kościełanie i Czempiniu. Władze wszczęły energiczne dochodzenia w celu ustalenia przyczyn i winnych tej katastrofy.

## Kradzież dzieci polskich

Na podstawie materiałów — zebranych w Niemczech

OPRACOWAŁ Z. K.

V.

W Furstthimwald oddzielono starszych chłopców od młodszych, którzy pojechali do Kostenblatt. Starszymi opiekował się jakiś „nazi”, który odebrał nam wszystkie pieniądze. Mnie wziął 75 RM i zaczął nas uczyć musztry. Nie szczędził przy tym wywisk i beta. Po pięciu dniach pojechaliśmy do Regensburga, gdzie ponownie zaopiekowały się nami siostry. Po Bożym Narodzeniu przyszedł do nas ten sam „nazi”, którego siostry kazały tytułować „profesorem”. Zarządził, abyśmy spakowali swoje rzeczy, gdyż ruszymy w dalszą drogę i to pieszko, gdyż za godzinę będziemy już na miejscu. Szliśmy kilkanaście godzin dobrym marszem. Wreszcie ciemną nocą znużeni, dobieśliśmy do miejsca przeznaczenia, do Kallmuntzu. Wyznaczono nam miejsce w barakach. Odłączyliśmy się od grupy i poszliśmy do gospodarza. Ucieszyłem się bardzo, gdyż dokończył mi ciągle głód, a było to bardzo, bardzo nieprzyjemne uczucie. U gospodarza miałem dobre, zawsze byłem najedzony

i nie pracowałem zbyt ciężko. Tam też zastali mnie zwycięzcy Amerykanie. Od tej chwili zaopiekowały się nami zakonnice, które traktowały nas bardzo dobrze. Byłem bardzo szczęśliwy, że skończyły się wreszcie niestanne popychania i dokuczanie siostry Berty, które bardzo głęboko utkwily mi w pamięci i dlatego długo nie mogłem uwierzyć w ludzką dobroć.

Powoli zacząłem się odradzać i wierzyć, że nie wszyscy ludzie są podli i źli.

Pewnego dnia odwołano nas do kancelarii, gdzie oczekiwał nas polski oficer i urzędnik UNRRA. Oficer polski podszedł do nas blisko i pytał się, kto z nas jest Polakiem, gdzie się kto urodził, zapisał imiona ojca i matki, oraz datę urodzenia. Po upływie trzech miesięcy panowie ci wrócili i spytali, kto z nas chce z nimi jechać. Zgłosiłem się sam jeden. Zawieziono mnie do Indersdorfu, skąd z transportem innych dzieci pojechałem do Prien.

A oto co mówi o dalszych losach chłopca nauczyciel jego, Polak Łukasiewicz: „Kiedy Witold znalazł się pod moją opieką, miał lat 16.

pruski zarządził próbę strzelania swej floty z armat Kruppa i z armat największych angielskich zakładów zbrojeniowych Armstronga. Próba ta wykazała większą wartość dział Kruppa.

Rywalizacja między Armstrongiem a Kruppem została definitywnie rozstrzygnięta na korzyść ostatniego oświadczaniem Napoleona po zakończeniu wojny w 1870—71: „Tej artylerii nie może się oprzeć żadna armia świata”.

Artylerii Kruppa przypisują Niemcy zwycięstwa swej floty na Skagerraku w pierwszej wojnie światowej. Alfred Krupp, umierając, zostawił olbrzymi majątek wartości 200 milionów marek, które odziedziczył jedyny jego syn Fryderyk Alfred Krupp. Rozbudował on dalej swe zakłady.

Fryderyk Alfred Krupp był członkiem pruskiej Izby Panów, a od 1893 do 1898 także członkiem parlamentu Rzeszy. Zmarł w 1902 r. W jego testamentu zakłady przeobrażone zostały w tow. akcyjne, którego akcje przejęte zostały wyłącznie przez rodzinę. Oba wymienionym Kruppom zbudowano po ich śmierci pomniki.

W pierwszej wojnie światowej zwróciły na siebie ogólną uwagę 42 cm moździerze Kruppa, z których tak zw. „gruba Berta” ostrzeliwała w 1914 r. Paryż z odległości 128 km.

Do koncertu Kruppa należały nie

tylko wielkie stalownie i zakłady zbrojeniowe w Essen, lecz również stalownie w innych miejscowościach, stocznia Germania w Kilonii, liczne huty, odlewnie żeliwa, kopalnie węgla, kopalnie rud żelaznych w Rzeszy i za granicą (w Hiszpanii) itd.

Krupp finansował w wielkim stopniu akcję Hitlera i dopomógł mu do zagarnięcia całkowitej władzy. Krupp pomagał też Hitlerowi w realizacji jego planu podboju Europy, wzmożony przy pomocy białych niewolników

produkcję broni wszelkiego rodzaju i największego kalibru do niebywałych rozmiarów, aby stałe głodnego hitlerowskiego mołocha wojennego całkowicie nasycić.

Dziś ten największy fabrykant broni w Europie i główny dostawca sprzętu wojennego dla machiny wojennej Hitlera, został uniewinniony w procesie oskarżenia o przygotowanie agresji wojennej.

Czyż to nie jest dziwne?

Bolesław Kielbratowski.

## Operetkowa historyjka z paryskich koszar Dzielny wojak... Landon

Paryż w maju.

Pewnego grudniowego popołudnia niejaki Landon włóczęga bez stałego miejsca zamieszkania, wydawszy na fryzjera ostatnich 30 fr. z zakłopotaniem zastanawiał się, gdzie spędzi nadchodzącą noc. Przechodząc koło koszar Chancourt wdał się w rozmowę z wartownikiem. Po pewnej chwili ten ostatni, sądząc, że ma przed sobą żołnierza w stroju roboczym, przynaglił go do wejścia w okrąg koszar, oburkując za spóźnienie.

Landon skorzystał z niespodziewanie zaofiarowanej gościny, wszedł do koszar, pobral wieczorną supę i przespał się w łóżku, które mu przydzielono. Nazajutrz rano jeden z sierżantów zapytał go, co to robi bez mundur? Landon bynajmniej niezmięszany przedstawił się, jako „posytkowy” Ministerstwa Spraw Wojskowych, czym uspokoił podejrzliwość sierżanta. Przy najbliższej okazji zgłosił się jednak w magazy-

nie po mundur i odtąd bez trudności znajdował nocleg i posiłek w koszarach. Któregoś dnia pewien gorliwy porucznik ostro go napomniął, że się spóźnia na wypłatę żołdu, tak więc Landon zaczął korzystać i z tego ostatniego.

Po czterech miesiącach beztrudnego pobytu w koszarach, które odwiedzał w porze posiłków i noclegu (resztę czasu włóczył się po Paryżu), Landon wzbudził podejrzenia u któregoś z koszarowych biurowców. Ten ostatni zatelefonował do Ministerstwa Spraw Wojskowych w celu zaciągnięcia informacji o „posytkowym Landon”. Dopiero wtedy wykryto nadużycia jakich dopuszczał się ten swoisty „samozwaniec”.

Włóczęga-żołnierz stanął przed sądem, który ubawiony tą wręcz operetkową historyjką, uwolnił winowajcę, którego przewinienie polegało na zbyt biernym spełnianiu rozkazów. (ih)

## Sukces krajowej motoryzacji Posiadamy blisko 98 tys. pojazdów mechanicznych

Poznań, w maju.

W 1939 r. jeden samochód w Polsce, licząc łącznie osobowe i ciężarowe, wypadł na 833 mieszkańców. W końcu roku ubiegłego już tylko na 347 osób. Zamiast 41.948 samochodów sprzed wojny mamy obecnie 68.972 wozy. Porównanie z cyfrą z roku 1945 dostatecznie ilustruje fakt, że o motoryzacji w Polsce możemy mówić dopiero po wojnie. Jej rozwój poza ilościowym ma również zmienione w stosunku do okresu przedwojennego oblicze, które można by nazwać kierunkowym. Samochodów osobowych posiadamy obecnie 28,7 tys., a więc o półtora tysiąca mniej niż przed wojną, ale... jeden samochód tego rodzaju wypadł obecnie na 857 osób, podczas gdy przed wojną na 1.206 osób. Biorąc zaś pod uwagę stan wyjściowy z lipca 1945 r., kiedy to posiadaliśmy tylko 4.473 wozy notujemy obecnie

przeszło sześciokrotny wzrost ich liczby.

Szczególnie wymowna jest, jeżeli chodzi o kierunek naszej motoryzacji, sytuacja na odcinku wozów ciężarowych. Znowu porównajmy z okresem przedwojennym. W 1939 roku, 182 ciężarówki, a więc jedna na 2.916 osób. Pozytywna ta w dobie powojennej w świecie wzrostu osiągnięta się samochodem jako środkiem transportu, kompromitowała nas w dużym stopniu.

Po wojnie potrzeby gospodarcze, oraz zrozumienie dla istotnego sensu motoryzacji w ujęciu ekonomicznym doprowadziły do zmian zasadniczych. 40.766 wozów ciężarowych po przeliczeniu na liczbę ludności daje jeden samochód na 589 mieszkańców. I na tym odcinku stan wyjściowy w 1945 roku był tego rodzaju, że dla osiągnięcia liczby 40,7 tys. wozów w ub. r. trzeba było zwiększyć go prawie pięciokrotnie.

O powszechności i popularności zagadnienia motoryzacji w Polsce po wojnie świadczą liczby motocykli. Stan sprzed wojny — 12.061 sztuk w 1939 roku i 9.876 sztuk motocykli w 1938 r. A więc przeciętna przeszło 3 tys. osób na jeden motor. Obecnie wg danych za lipiec ub. r. posiadamy 28.585 motocykli a więc ca. 800 osób na jeden motor. Jeszcze nie „do brze”, ale już lepiej, a już zupełnie nieźle jeśli porównamy tę liczbę ze

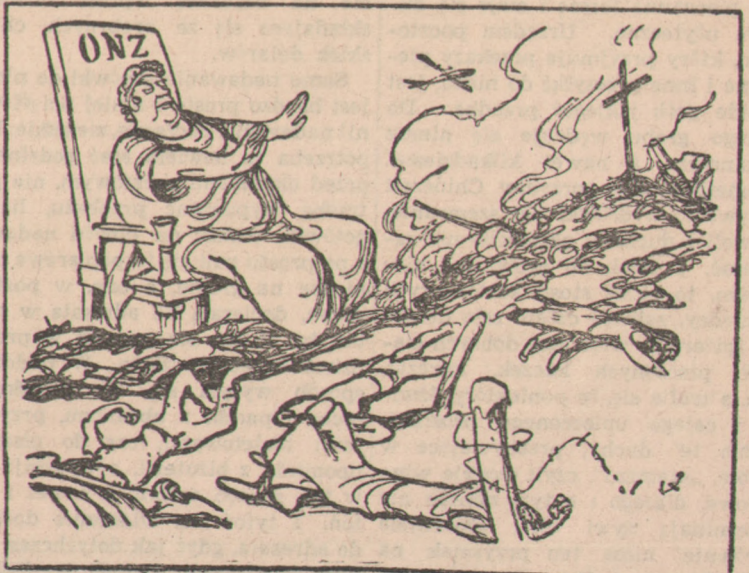
stanem z 1945 r.: z 2.973 motorów skoczyliśmy na 28,5 tysięcy.

O stopniu nasycenia rynku pewnymi rodzajami motorów świadczy wzrost ich liczby na przestrzeni ostatniego roku. W okresie tym i procentowo i w liczbach bezwzględnych najwięcej przybyło motocykli, następnie samochodów osobowych i w końcu wozów ciężarowych.

Zagadnienie motoryzacji w Polsce po wojnie, mimo bardzo częstych lecz błędnych przekonań, to jednak sukces a nie zwyczajny wynik prostych zakupów za granicą.

Obok wozów nowych przybywają samochody z demobilu, wymagające od polskich warsztatów dużej sprawności i fachowości w zakresie remontu, a poza tym nasz obecny park samochodowy i motocyklowy to jeszcze wielomarkowa gromada w dużym procencie wozów zniszczonych podczas wojny lub wręcz zmontowanych od nowa z rozrzuconych części wozów niemieckich. Ta przejściowa, improwizacja powojennej motoryzacji, to jeden z niedocenianych sukcesów naszych czasów. (ZAP).

Dodatek dziecięcy ukaże się już w jutrzejszym numerze — z datą niedzielną.



Palestyna

(Dokończenie nastąpi)



# Rząd polski pójdzie kupcom na rękę; Muzeum Pomorza Zachodniego powstało w Szczecinie

## - oświadcza na zjeździe kupiectwa Ziemi Michałowskiej wojewoda pomorski Ignacy Kubecki

Brodnica, w maju Z okazji 650-lecia istnienia miasta Brodnicy został zorganizowany Regionalny Zjazd Kupiectwa Ziemi Michałowskiej. Zjazd odbył się w niedzielę, 23 bm, w Brodnicy w auli Państw. Gimn. i Liceum Męskiego Zjazd zaszczycili swą obecnością pp. wojewoda pomorski Kubecki, dyr. departamentu Min Rolnictwa Rutkowski, przewodniczący Woj. Rady Nar. Adamowicz, starosta pow. Pietrowicz oraz liczni przedstawiciele władz wojewódzkich i miejscowych.

Zjazd zagal o godz. 12 prezes Zrzeszenia Kupców Samodzielnych w Brodnicy p. Wojciechowski, który w serdecznych słowach powitał przedstawicieli władz i licznie zebranych kupców. Na przewodniczącego zjazdu powołano p. Melerskiego, prezesa Związku Zrzeszeń Kupieckich na Pomorzu. Obejmując przewodnictwo prezes Melerski stwierdził, że zjazd w Brodnicy należy do wyjątkowo udanych z uwagi na liczny udział przedstawicieli władz.

Z kolei zabrał głos wojewoda pomorski Ign. Kubecki, który dał wyraz pozytywnemu stanowisku rządu do inicjatywy prywatnej. Rząd przewiduje poważne miejsce dla handlu prywatnego w naszej gospodarce narodowej. Zasadniczym celem polityki gospodarczej rządu jest tylko uporządkowanie rynku, na którym handel prywatny gra główną rolę. Handel prywatny pierwszy uruchomił nasze życie gospodarcze. W dalszym ciągu swego przemówienia p. wojewoda stwierdził, że handel prywatny w skali państwowej zdał swój egzamin i rząd pójdzie znowu kupcom na rękę. Kupiectwo pomorskie stanowi elitę kupiectwa polskiego. Przemówienie swe zakończył wojewoda apelem do kupiectwa pomorskiego, żeby śmiało i rzetelnie pracowało dla Polski Ludowej.

W imieniu władz powiatowych powitał zjazd starosta powiatowy p. Pietrowicz. Po przemówieniach powitalnych przy stąpiono do części właściwej zjazdu a mianowicie do wygłoszenia referatów. Referat na temat „Monografia Ziemi Michałowskiej” wygłosił dyr. Gimn. Kupieckiego w Brodnicy p. Znaniecki. Referent w bardzo szczegółowy sposób przedstawił zarys historyczny m. Brodnicy od chwili założenia aż do dnia dzisiejszego. Następnie opisał prelegent w bardzo interesujący sposób zachowane do dnia dzisiejszego zabytki dawnych murów miejskich, bram i baszt.

Prezes Związku Zrzeszeń Kupieckich na Pomorzu p. Melerski wygło-

sił obszerny referat n. t. „Sytuacja handlu prywatnego na Pomorzu”. W referacie swym omówił p. Melerski w wyczerpujący sposób wszystkie problemy handlu pomorskiego, przy czym szczególny nacisk położył na zagadnienia dostępu do towaru, akcję antyspekulacyjną, akcję koncesjonowania handlu, sprawy podatkowe, zagadnienia narybku kupieckiego i cały szereg innych problemów. Prezes Melerski zilustrował swój referat bardzo ciekawymi przykładami. Kończąc swój referat p. Melerski złożył zapewnienie, że organizacje kupieckie tak jak dotychczas pracować będą w kierunku zapewnienia zrzeszonemu kupiectwu wszystkich tych elementów, które są konieczne do spokojnej i twórczej pracy zawodowej dla dobra Kraju jak i własnego.

Trzeci referat na temat „Rola Zrzeszeń Kupieckich w dobie obecnej i ich struktura organizacyjna” wygłosił p. A. Dachtera, dyr. Zw. Zrzeszeń Kupieckich na Pomorzu. W pierwszej części referatu przedstawił re-

ferent w wyczerpujący sposób rolę organizacji kupieckich w czasie obecnych przemian społeczno-gospodarczych. Organizacje kupieckie zapewniły będą handlowi prywatnemu włączenie się w ramy gospodarki planowej. Druga część referatu poświęcona była omówieniu struktury organizacyjnej tak branżowej jak i terytorialnej.

W wolnych głosach uchwalono rezolucję treści następującej:

„Regionalny Zjazd Kupiectwa Ziemi Michałowskiej, odbywający swe obrady w dniu 23 maja 1948 r. z okazji 650-lecia m. Brodnicy, stwierdzając gotowość dalszego jak najściślejszego współdziałania z władzami państwowymi w odbudowie gospodarki Kraju i utrwalaniu Demokratycznej Polski, wzywa Kupiectwo Ziemi Michałowskiej do masowego udziału w terenowych pracach organizacji zawodowych oraz do udziału w pracach społecznych i gospodarczych dla podniesienia poziomu kupiectwa i racjonalniejszej dystrybucji towarów”.

### Tajemnica zdobytych dokumentów

## „Tabun” - gaz wywołujący szaleństwo

### Potworny wynalazek, którego Niemcy na szczęście nie zdążyli użyć

Poznań, w maju. Po zakończeniu działań wojennych wpadły w ręce zwycięskiej armii liczne dokumenty niemieckie, po zapoznaniu się z którymi wiele tajemnic okrytych wydarzeń stało się zupełnie zrozumiałymi. Ale wśród dokumentów tych znalazły się i takie, które odsłoniły tajemnicę przygotowania niemieckich mających przynieść im ostateczne zwycięstwo. Hitlerowcy nie przebiegali w środkach, byle by prowadzić do wytkniętego celu: panowania nad światem!

Świadectwem tego, może najbardziej jaskrawym, jest pewna grupa zdobytych dokumentów, z których wynika, że jeszcze w lutym 1945 r. rozpatrywali Niemcy możliwość użycia przeciwko sojuszniczym wojskom — jako „broni rozpaczy” — gazów znanych w kołach „Wehrmachtu” pod szyfrem „Tabun” i „Sarin”.

Do nielicznego grona osób poinformowanych o wynalezieniu obu tych gazów należał również ówczesny minister uzbrojenia Albert Speer. Wiedział on od dłuższego już czasu, że niemieckie fabryki chemiczne produkowały „Tabun” i „Sarin”, ale dopiero w listopadzie 1944 r. otrzymał

dokładne o tym sprawozdanie. Podano mu wówczas dane na temat chemicznego składu obu gazów, oraz skutki ich działania. Najciekawszą częścią tego bardzo szczegółowego sprawozdania był załączony do niego opis próbnego doświadczenia z „Tabunem” w formie sproszkowanej. Doświadczenie przeprowadzono na stadzie kóz. Gazu użyto w ograniczonej dawce i — wydawało się, iż eksperyment zakończył się niepowodzeniem. Kozę bowiem pozostały przy życiu. Skutki działania gazu pojawiły się jednak po kilku godzinach. Spokojne dotychczas kozy nagle oszalały i zamieniły się w stado dziko skaczących wściekłych zwierząt. Ogarnęła je szalańcza niszczycielska, napadła na siebie, bodły się zaciekle i tratowały. Pozostały tylko silniejsze ale i one zginęły po pewnym czasie wśród straszliwych męczarni. Przeprowadzona dokładna obdukcja wykazała, że gaz zaatakował pewne części mózgu i wywołał ich raptowną degenerację.

Wszelkie gazy trujące użyte aż do drugiej wojny światowej dla celów wojennych, atakowały głównie skórę, lub system oddechowy, albo jednocześnie jedno i drugie. Można je

SZCZECIN (W). W tych dniach odbyło się w Szczecinie uroczyste otwarcie Muzeum Pomorza Zachodniego z udziałem Min. Kultury i Sztuki p. Dybowskiego, naczelnego dyr. Muzeów i Ochrony Zabytków p. Lorenza, jego zast. prof. Kieskowskiego, dyr. Muzeum Archeologicznego w Poznaniu prof. Kostrzewskiego, prof. Muzeum Narodowego Sienkiewicza, prof. Polskiej Akademii Umiejętności dr Reymana, dyr. Instytutu Bałtyckiego w Bydgoszczy p. Borowika, przedstawiciela Min. Spraw Zagr., oraz miejscowych władz.

Po przecięciu wstęgi przez min. Dybowskiego goście przeszli do sali muzeum, gdzie prezes WRN-u dr Patek zobrazował trudności w jakich powstała nowa nasza placówka kulturalna, oraz jej zadania które będzie pełniła w Szczecinie. Następnie min. Dybowski w swoim przemówieniu zaznaczył między innymi — otwarcie muzeum Pomorza Zachodniego, którego zbiory zostaną udostępnione najszerszym warstwom społeczeństwa, jest jednym z symboli łączenia Szczecina w orbitę kultury polskiej. Min. Kultury i Sztuki interesowało się

szczególnie organizacją Muzeum Pomorza Zachodniego, asygnując specjalne dotacje na zakup dzieł sztuki polskiej aby umożliwić stworzenie w najbardziej wysuniętym na zachód prąsłowińskim Szczecinie galerii polskiego malarstwa i rzeźby. Następnie dyr. Muzeum Pomorza Zachodniego p. Krzekotowski odczytał nadesłane przez szereg muzeów i instytucji depesze z życzeniami, po czym goście udali się na zwiedzanie sal.

Muzeum Pomorza Zachodniego było organizowane w niezwykle trudnych warunkach. Niemcy wywieźli niemal wszystkie eksponaty, budynek uległ poważnemu zniszczeniu, tak że prace rozpocząć trzeba było od podstaw. Z terenu zwożono zachowane jeszcze zabytki słowiańskie, oraz wytrwale organizowano poszukiwania na terenie całego woj. szczecińskiego.

Dzisiaj Muzeum przedstawia się imponująco — dziewięć sal wyposażonych jest w wartościowe eksponaty których ogółem jest 15 tys. Sale Muzeum są podzielone na: epokę kamienną, brązową i żelazną. W działach tych znajdują się wartościowe niezwykle eksponaty jak urny, narzędzia, broń, rzymskie bursztyny, naszyjniki itd.

Otwarcie Muzeum przyczyni się do krzewienia prawdy o Ziemiach Zachodnich, które zawsze były słowiańskimi, o czym również świadczą tysiące wykopalisk na całym terenie Pomorza Szczecińskiego.

### Sędzia i komediopisarz

Kilka lat przed pierwszą wojną światową głośny komediopisarz Max Dearly odpowiadał przed sądem za jakieś niegroźne przestępstwo.

Urządzący sędzia zapytał się w trakcie rozprawy komediopisarza, ile zarabia miesięcznie, a gdy usłyszał wymienioną przez Dearly'ego sumę, dał wyraz swemu zdziwieniu słowami: „Co pan mówi! Na taką sumę muszę ja pracować cały rok!”

— Rozumiem, odpowiedział Dearly spokojnie, — lecz ja pobudzam ludzi do śmiechu... (r)

### Z ukosa

## Poczta do nieba

W czasie pobytu w Chinach jedną miałem obawę — by się kiedyś nie zawalił sufit nieba i nie zasypał nas stosami pieniędzy, które Chińczycy już od wielu setek lat, tak szczerze i z taką wiarą, niemal codziennie do tego nieba wysyłają. To nic, że przekazują oni nie pieniądze prawdziwe, a tylko imitacje papierowe. Wierzą jednak święcie, że przedmioty, wysyłane z ziemi do nieba, odzyskują tam pierwotną formę i stają się duchom użyteczne. Urzędem pocztowym, który przyjmuje przekazy pieniężne i inne przesyłki do nieba, jest zwykle grób jakiegoś przodka. Do takiego grobu wdrękuje się nieraz kilkanaście, a nawet kilkadziesiąt kilometrów, ale porządny Chińczyk odbywa te wdróżki bez szemrania, bo woli z duchami przodków nie zadzierać. I jeżeli do grobu ma nie daleko, to przez stosu kartonowych pieniędzy, zabiera często całą domową spiżarnię: więc moc dobrych ciastek, pieczonych kaczek, kurcząt, ryb, a trafia się, że poniekąd dźwiga i całego upieczzonego prosiaka. Lubią te duchy, przebywające w niebie, „szamszu”, czyli sódkię wino ryżowe, dlatego i o tym napoju nie zapominają żywi żółci obywatele i równie niosą ten przysmak na grób, by go stąd przekazać wprost do nieba. Jeżeli natomiast do grobu

jest daleko, to Chińczyk, który chce ofiarować swemu przodkowi świnie, niesie na grób tylko głowę wieprza z ogonkiem w pysku, co ma symbolizować całą świnie. Kto zaś nie może zabrać ze sobą dużo smakołyków, to wynagradza to przodkowi całym wiankami nanizanych na sznurek sappeków, względnie ludzkie zamożni przynoszą całe bloki posrebrzanego papieru, które przemieniają się w niebie na bajeczne wprost fortuny, składające się ze srebrnych chińskich dolarów.

Samo nadawanie gotówki do nieba jest bardzo proste i mniej uciążliwe, niż nadawanie doczesne, ziemskie. Nie potrzeba tu bowiem stać godzinami przed okienkiem pocztowym, nie potrzeba wypisywać przekazu, liczyć gotówki, czekać na dowód nadania, a po prostu pali się te papierowe pieniądze na grobie, a one, w postaci dymu, docierają do adresata w niebie, by tu mu się zmienić w prawdziwe brzące złoto. W podobny sposób wysyła się do chińskiego nieba i paczki z ubraniami, przybarami toaletowymi, czy do pisania, upominki z biżuterii, a wysyłają też w ten sposób opium, a nawet i tytoni. I tytoni ten widocznie dociera do adresata, gdyż jak dotychczas, nie było w Chinach żadnej konfiskaty paczki z tytoniem, ani potem żad-

nego z tego powodu procesu i wyroku. Jakże często dziękuję Bogu, że nie jestem wierzącym Chińczykiem, no bo co po śmierci paliłbym w niebie? Nikt by mi do nieba nie przysłał tytoniu fajkowego, bo go przecież u nas nie ma, a po drugie... bażby się ryzykować. Chińczycy jednak są odważni i trafia się tam, że tą pocztą niebieską przesyłają swoim krewnym całe domy, urządzenia, a nawet i służących, ale wszystko to... z masy papierowej.

— No a co z tymi prosiakami, kurami, kaczkami i innym mięsiwem? — pytaście.

— To wszystko stawia się również na grobie i w czasie palenia tych papierów i kadzideł esencja z tego jada ulatuje do nieba i widocznie przodkom wystarcza, bo po ukończeniu tego „pocztowego nabożeństwa” całe jado zabiera się z powrotem do domu, na... użytek rodziny.

Jak ogromną ilość gotówki przesyłają Chińczycy do nieba, tego najlepszym dowodem chlubenie się pewnego żółtego żebraka, który z dumą opowiadał, że ojciec jego jest już milionerem, bo posłał mu do nieba milion dolarów.

— To nie sztuka — pomyślałem — a cenilibym jego miłość synowską, odwagę i poświęcenie wtedy, gdyby przyjechał do nas i stąd spróbował wysłać ojcu do nieba choćby tylko marnych 10 dkg tytoniu. Wtedy, niewątpliwie, mógłby mieć poważny powód do dumy. Tadeusz Szewc.

## SPORT

### CEBULAK nokautuje ZAGÓRSKIEGO

#### w ramach turnieju przedolimpijskiego

ŁÓDŹ. W ramach jubileuszu ŁKS'u odbywa się turniej przedolimpijski bokserów. Sensacją pierwszego dnia było zwycięstwo młodego zawodnika pomorskiego — Cebulaka, który wygrał przez t. k. o. z mistrzem Polski — Zagórskim.

Wyniki techniczne pierwszego dnia są następujące:

W. musza — Tyczyński (W) pokonał Gumowskiego (Pom.) posyłając go nawet na deski. Kasperczak (P) wygrał z Kargierem (Ł).

W. kogucia — Grzywoc (Śl.) wypunktował Symonowicza (Wr.). Czarniecki (Ł) uległ Brzózce (Ł).

W. piórkowa — Antkiewicz (G) pokonał Grymina (Ł). Matloch (Śl.) niezbyt zasłużenie wygrał z Krużką (Pom.).

W. lekka — Skierka (G) wypunktował Bonikowskiego (Ł) a Rademacher (Śl.) wygrał z Komudą (W).

W. półśrednia — Olejnik (Ł) poko-

nał Sznajdra (Śl.) a Chychła (G) wypunktował Kwiatkowskiego (G).

W. średnia — Kolczyński (W) wygrał przez k. o. w II starciu z Rudzikiem (G). Cebulak (Pom.) wygrał przez t. k. o. w II rundzie z Zagórskim (W). W pierwszym starciu Pomorzanie były dwukrotnie na deskach do 8 i do 4. W drugiej rundzie Cebulak kryje się dokładnie, trafia warszawianina prawym i Zagórski idzie na deski. Wstaje, ale jest groggy. Po kilku ciosach Cebulaka, Zagórski opuszcza gardę i sędzia odsyła go do rogu.

W. półciężka — Szymura (P) zwyciężył Urbaniaka (Śl.). Stocki (Pom.) nokautuje Kosińskiego (Ł), ale zostaje zdyskwalifikowany za nieprawidłowy cios.

W. ciężka — Klimecki (P) wygrywa z Grzelakiem (W), a Zylis (Ł) remisuje ze Stecem (Ł).

## Łomowski rzuca kulą 15,43

ŁÓDŹ. W ramach jubileuszu ŁKS'u odbyły się zawody lekkoatletyczne z udziałem zawodników czeskich „Vysokoskolsky”, zawodników OPO oraz miejscowych. Podczas tych zawodów Łomowski uzyskał doskonałe wyniki zarówno w rzucie kulą, jak i dyskiem.

Wyniki techniczne: panie — 100 m Bemova (Cz.) — 13 sek.; dysk — Wajs - Grętkiewiczowa (OPO) — 38,51; 500 m — Cieślakówna (Pozn.)

— 1,25; skok w dal — Nowakowa (DKS) — 5,14; skok wzwyż — Hlumska (Cz.) — 1,46; 4X100 — OPO 52 sek. Panowie: 100 m — Kiszka (OPO) — 11,2; kula — Łomowski (OPO) — 15,43; 1500 m — Wierski (Wisła) — 4,07,4; 400 m — Buhl (OPO) — 51,5; skok w dal — Adamczyk (OPO) — 7,22; 3000 m — Kielas (OPO) — 8,47,4; dysk — Łomowski (OPO) — 46,61; oszczep — Kuźmicki (OPO) — 50,49; 4X100 — OPO 43,4



## Kalendarzyk

Piątek, 28 maja 1948 r.

Katolicki: Augustyna.

Słowiański: Sędziwoja.

Wschód słońca: 3.44, zachód: 20.11;  
wschód księżyca: 0.37, zachód: 8.03.

## BYDGOSZCZ

Oddział miejscowy dla prenumeratów i ogłoszeń: Jagiellońska nr 2 (Pod Arkadami), tel. 24-29.

### Odpust św. Trójcy wielką uroczystością religijną

BYDGOSZCZ (Kc). W parafii św. Trójcy odbył się odpust, w którym udział wzięły tłumy wiernych, oraz liczne duchowieństwo.

Solemną sumę z procesją, w asyście b. więźnia politycznego prof. Szmeltera, jako diakona i ks. prof. Putza, jako subdiakona w otoczeniu duchowieństwa, odprawił kaznodzieja katedry gnieźnieńskiej, ks. kan. dr Duryński. Podczas sumy podniesie kazanie wygłosił ks. prof. Zimny z parafii św. Piotra i Pawła — zaś piękne pienia wykonał „Chór Moniuszki” pod kierunkiem dypl. org. Masłowskiego.

O godz. 15.30 uroczyste nieszpory odprawił ks. prof. Zimny w asyście ks. Jankowskiego i ks. Walczaka. Procesją i odśpiewaniem hymnu „Te Deum” zakończono uroczystość odpustu, której honorowym gospodarzem był ks. prob. radca Mieczysław Skonieczny.

### Wieczór pieśni, muzyki i tańców ludowych w wykonaniu szkół powszechnych i średnich

BYDGOSZCZ (Kc). Tow. Burs i Stypendiów RP w Bydgoszczy, mając na celu zdobycie funduszu stypendialnego dla niezamożnej młodzieży urządziło w sali OKZZ „Wieczór pieśni, muzyki i tańców ludowych”, podczas którego popisywała się młodzież szkół powszechnych i średnich.

Jako pierwszy wystąpił chór szkoły św. Jana pod kier. dyr. Wittstecka, następnie pod dyr. M. Kinasza zaprezentował się chór miesz. Państw. Średn. Szkół Techn. i Państw. Gimn. Krawieckiego, który odśpiewał utwory ludowe kompozytorów polskich.

W tańcach widzieliśmy krakowiaka i mazura, oraz inscenizację „Galk Maik”, którym popisywała się młodzież szkoły ćwiczeń i Państw. Liceum Ped. pod kier. p. prof. Zelkowskiej i p. prof. Smolkówny. Inszenizacje z życia polskich marynarzy odegrała młodzież szkoły im. Marii Konopnickiej pod kier. Wł. Karowskiej przy akompaniamencie uczennicy Niezgodkiej. Dalszy program wypełniły: śpiew chóru żeńskiego II Państwowego Gimn. pod dyr. prof. Al. Łomańskiego i chór szkoły im. Król. Jadwigi pod dyr. T. Juszczyka.

### Kto zna działalność b. prokuratora Abbota?

(a) Prokuratura Sądu Okręgowego w Bydgoszczy prowadzi dochodzenia przeciwko Józefowi Abbotowi, b. prokuratorowi niemieckiemu w Bydgoszczy, podejrzananemu o działania na szkodę Polaków w okresie okupacji. Wszystkie osoby, mogące złożyć zeznania lub posiadające dokumenty dotyczące działalności przestępczej Abbota, winny niezwłocznie zgłosić się osobiście (wzlg. przesłać oświadczenie pisemne) w Prokuraturze SO w Bydgoszczy, ul. Wały Jagiellońskie 4, II piętro pok. 34 do sprawy nr IV DSN 115/48.

### Oszczędzajmy wodę

(a) Zarząd Miejski w Bydgoszczy przypomina mieszkańcom miasta o komunikacie — „O oszczędzaniu wody”. Z dniem 1. 6. br. zaczyna działać lotne kontrole i w razie ustalenia jakichkolwiek wad w instalacjach, powodujących marnotrawstwo wody, będą nakładane surowe kary, mianowicie do trzech miesięcy aresztu lub grzywny do 150.000 złotych

## Twoja cześć, chwała...

# Hołd katolickiej Bydgoszczy w procesji Bożego Ciała

Przyjazd J. Eks. ks. bisk. dr L. Bernackiego

BYDGOSZCZ (iza). Najuroczystszy dzień świata katolickiego — święto Bożego Ciała — znalazł wyraz zewnętrzny w tłumnym udziale katolickiego społeczeństwa w głównej procesji parafii farnej, oraz w bogawiej dekoracji ulic i domów.

W środę, wieczorne nabożeństwa zapoczątkowały oktawę Bożego Ciała. W sam dzień Bożego Ciała przyjechał J. E. ks. biskup dr L. Bernacki. Przed frontem prastarej Fary witały dostojnego gościa pięknym wierszem 11-letnia Maria Kołodziejska i Maria Górna, wręczając ks. biskupowi wianek kwiatów, po czym w procesji pod baldachimem wprowadzono go do bogato umajonej i rozświetlonej świątyni. Tu powitał dostojnika Kocioła chór parafialny pod kier. komp. dypl. org. Mularza hymnem „Ecce sacerdos magnus”. Dziekan bydgoski, ks. kan. Konopczyński powitał J. E. ks. biskupa dr L. Bernackiego, podkreślając, że Bydgoszcz była, jest i pozostanie katolicka. Biskup, dziękując za przyjęcie, zgotowane mu przez Bydgoszcz udzielił wiernym błogosławieństwa.

Następnie odprawił ks. prob. prof. Hanelt w asyście ks. prof. Zimnego i ks. prof. Putza uroczystą sumę, której z tronu asystował J. E. ks. biskup. Honorową asystę sprawowali dziekan bydgoski, ks. kan. Konopczyński. Ceremoniarzem był ks. Pomieć. Podczas sumy chór odśpiewał mszę „Mater admirabilis” Grisbachera. Po sumie wyruszyła z Fary uroczysta procesja, w której wzięli udział: patron Fary prezydent miasta Twardzieli, ppłk. Pollek, ppłk. Thomas, mjr Lindner, przewodniczący MRN Dryll, organizacje i stowarzyszenia kościelne, cechy rzemieślnicze, Zw. Powst. Włkp. 1918—1919 r., Zw. b. Więźniów Polit., Zw. Inwal. Woj. RP, Zw. Uczestników Walki o Niepodległość i Demokrację, żeńskie i męskie drużyny harcerskie, PCK i in. Specjalną uwagę zwróciła kompania honorowa WP z por. Rutkowskim, oraz warta honorowa WP około baldachimu, orkiestra kołejowa pod kier. kapelm. Prejbisza i delegacje wszystkich parafii bydgoskich. Piękny obraz przedstawiała

długie szeregi ministrantów i dziewczątek spiacych kwiatki.

Procesja posuwała się przy bicie dzwonów ze Starego Rynku, ul. I Armii WP, pl. Daszyńskiego, ul. Jagiellońska, Bernardyńska, pl. Kościeleckich, ul. Długa i Batorego na Stary Rynek. Otarze ustawione były przy kościołach: Klarysek, OO Jezuitów, garnizonowym, a ostatni przed gmachem Zarządu Miejskiego. Ewangelię św. odśpiewali: ks. prof. Rynkiewicz, kapelan wojskowy ks. mjr Domański, O. Jez. ks. sup. Wantuchowski, a ostatnią — dziekan bydgoski, ks. kan. Konopczyński. Celbransa kolejno prowadzili: prezydent miasta Twardzieli i radca Roman Stobiecki, pp. Dolczewski i Zieliński, pp. Cywiński i kier. szk. Pietras, dyr. Wodwud i p. Nagel, oraz od ostatniego ołtarza do świątyni przewodniczący MRN p. Dryll i mec. Kliszczyński. Przy ołtarzach kompania honorowa prezentowała broń. Wartę honorową pełnili harcerze w mundurach. Piękne pienia przy-

wspaniale zbudowanych ołtarzach wykonał chór farny pod dyr. komp. Mularza. Mimo deszczu, olbrzymie tłumy wiernych wytrwały do końca uroczystości. Przed wkroczeniem do świątyni J. E. ks. biskup dr L. Bernacki błogosławił lud Najśw. Sakramentem w monstrancji.

Po tym hymnem „Te Deum laudamus” zakończono tę imponującą uroczystość. W godzinach popołudniowych J. E. ks. biskup dr L. Bernacki opuścił Bydgoszcz.

Tego samego dnia po południu odbyła się procesja w parafii Miłosierdzia Bożego na Wilczaku, która celebrował ks. prob. radca M. Skonieczny.

Również odbyła się procesja w parafii Wincentego a Paulo na Bielawkach, która przybrała olbrzymie rozmiary. O godz. 16.30 odprawione zostały uroczyste nieszpory, następnie wyruszyła procesja, celebrowana przez dziekana bydgoskiego ks. kan. Konopczyńskiego.

## Święto Matki

w przedszkolu RTPD nr 9

BYDGOSZCZ (dr). Dorocznym zyczajem odbyła się w przedszkolu RTPD nr 9 przy ul. Orlej 26 uroczystość ku czci matek. Imprezę zorganizowały i nad jej wykonaniem czuwały wychowawczynie przedszkola pp.: Jolanta Massow i Leokadia Kasprzakówna.

Na wstępie przemawiała do licznie przybyłych matek kier. przedszk. p. Massow, składając im w imieniu dzieci wyrazy hołdu i uznania za ich codzienne trudy, za ich poświęcenie (gdź wiele matek pracuje na utrzymanie swych maleństw). Z kolei nastąpiły inscenizacje, śpiew, recytacje w wykonaniu małych artystów. Najwięcej okłasków otrzymał Waldzio Belert w roli lekarza, oraz Hanka Kanarkowska, za pięknie zadeklamowany wierszyk. Po występach zaprosili dzieci mamusie na paczki i ciasteczka, które same upiekły.

W czasie kawki przyszły dzieci z

wiosenką „Zaniesiemy mamie te dary” i obdarzyły mamusie wiankami kwiatów oraz darami własnoręcznie wykonanymi w postaci serwetek, malowanek, rysunków i różnych wymodelowanych figurek z gliny. Matki były mile zaskoczone tą niespodzianką zgotowaną im przez dzieci. W czasie uroczystości przybyła instruktorka p. Anna Poskoczymowa.

Na zakończenie przew. koła rodz. p. Maria Sikorska podziękowała p. instr. Poskoczymowej za przybycie oraz kierownictwu przedszkola i dzieciom za trud związany z urządzeniem „Święta matki”.

## Coś odnie? kiedy?

TEATR MIEJSKI. W piątek 28 bm.: „Harry Smith odkrywa Amerykę”. Specjalne przedstawienie staraniem Związku Zaw. Dziennikarzy R. P. oddz. w Bydgoszczy. Bilety zniżkowe (50%) do nabycia w redakcjach pism miejsowych. Poczetek przedstawienia o godz. 17. Po przedstawieniu — dyskusja nad sztuką, w której będą mogli wziąć udział obok fachowców-krytyków, aktorów, dziennikarzy — również reprezentanci wszystkich warstw społecznych.

KINA. — Pomorzanie: Symfonia pastorałna. Polonia: Polska. Wolność: Wieczna Ewa. Orzeł: Płomień Nowego Orleanu. Gryf: Czarodziejskie ziarno. Bątyk: Nauczycielka bawi się. Aktualności: Program nr 7.

DYŻURNY LEKARZ KOLEJOWY dnia 28. bm.: dr Barczewska, ul. Świętojańska nr 1, tel. 18-88.

DYŻURY APTEK. Od dnia 22 do 29 bm. pełnia dyżur następujące apteki: „Piastowska”, ul. Śniadeckich 51, tel. 22-42 i „Przy Placu Teatralnym”, ul. Marsz. Focha 10, tel. 19-62.



Piątek, 28 maja:

6.00 Progr. og.-polski. 9.15 Progr. lokalny dnia. 9.20 Wiad. miejscowe. 9.25 — 11.57 Przerwa. 11.57 Progr. og.-polski. 15.00 Przegląd prasy pomorskiej. 15.10 Progr. og.-polski. 15.30 Wskazówki muzyczne, aud. dla młodzieży. 16.00 Progr. og.-polski. 22.45 Koncert życzeń. 23.00 Progr. og.-polski. 23.30 Zak. audycji.

### Kradzież roweru

BYDGOSZCZ (dr). P. Edmundowi Serkowskiemu, zam. przy Alejach 1 Maja 59/13 skradziono z gmachu Zarządu Miejskiego pozostawiony przez niego w korzytarzu bez opieki rower męski nr ramy 133453.

## Pomorze gościć będzie dzieci westfalskie

BYDGOSZCZ (dr). W gmachu Urz. Wojew. Pom. odbyło się pod przewodnictwem wojewody pomorskiego I. Kubeckiego zebranie organizacyjnej Komisji Pomocy Dzieciom Westfalskim, które sprowadzi na terenie województwa pomorskiego. Po zagajeniu i powołaniu do prezydium pp. Charlemagne, mgr Pietrykowa, Sambergera, Rutkowskiego, Godka i Dachtery p. wojewoda przedstawił cel zebrania i zadania tegoż komitetu. Dzieci ze sfer robotniczych z Westfalii przybędą do Polski na kolonie letnie. Na teren województwa pomorskiego do pow. chojnickiego przybędzie 120 dzieci. Są to dzieci robotników polskich w Westfalii, którzy kiedyś z chlebem wyjechali z Polski. Zadaniem komitetu jest nie tylko zapewnienie im dachu nad głową i dostatecznego wyżywienia, lecz również dostarczenie im rozrywek kulturalnych. Trzeba, by dzieci te po wyjeździe na zawsze pamiętały o tym, że Polska, choć

zniszczona działaniami wojennymi, serdecznie ich ugościła. Dzieci te muszą być naszymi ambasadorami za granicą.

Żywić należy nadzieję, że społeczeństwo pomorskie zrozumie doniosłość tej akcji i pokaże, że dorosło do tego zadania.

We wszystkich miastach wydziałonych i powiatach powstana komitety, których zadaniem będzie zebranie odpowiednich funduszy w gotówce i w naturze. Strona techniczna spoczywać będzie w rękach Ligi Kobiet.

Plan ten został jednomyślnie przyjęty przez całe plenum, po czym nastąpił wybór zarządu, w skład którego weszli przedstawiciele społeczeństwa miejscowego.

Komitet wojewódzki zwraca się tą drogą do całego społeczeństwa pomorskiego z gorącym apelem, nie szczędzenia ofiar w tym celu. Pokażmy, że kochamy wszystkie dzieci polskie, obojętnie gdzie się znajdują.

## Uwaga, posiadacze mienia pomorskiego

BYDGOSZCZ (dr). Przypominamy wszystkim posiadaczom mienia pomorskiego, że ostateczny termin zgłaszania właściwym urzędem likwidacyjnym mienia państwowego upływa z dniem 27 bm. Zgłoszeniu podlegają wszelkie prawa i przedmioty majątkowe charakteru nierolniczego, które przeszły na własność Państwa, jako majątki pomorskie, po osobach przesiedlonych do ZSRR, oraz skonfiskowane na podstawie orzeczeń sądowych lub administracyjnych.

Niezgłoszenie majątku w powyższym terminie podlega karze więzie-

nia do lat dwóch, oraz grzywny. Obowiązki zgłoszenia nie podlegają ruchomości domowego użytku, co do których zgłoszenie w urzędzie likwidacyjnym wnioski o ich nabycie.

### Skradł kupony materiału

BYDGOSZCZ (dr). P. Józefie Dorniak, zam. przy ul. Sułkowskiego 12 m. 2 skradziono z mieszkania podczas jej nieobecności 2 kupony materiału. Sprawę kradzieży okazał się Franciszek Murawski zam. przy ul. Mazowieckiej 24, m. 1 który przyznał się do dokonania kradzieży.

## Ze sportu

### Polonia - Pomorzanie 1:1

BYDGOSZCZ (ti) Mecz piłkarski o mistrz. kl. A między Polonią a Pomorzaniem był jednym z tych spotkań, gdzie drużyna jako całość lepsza (Pomorzanie) mogła w wyrażnym stosunku przegrać z zespołem słabszym. Polonia miała bowiem o wiele więcej sytuacji podbramkowych, chociaż była gorsza w polu i tylko nieudolności strzałowej napadu należy przypisać że nie potrafiła spotkania wygrać.

W zespole Pomorzania wyróżnił się Rembecki w ataku oraz Serafin w obronie. Pomoc zagrała dobrze, w przeciwieństwie do tej samej linii Polonii, która była bardzo niedokładna w kryciu i za mało szybka. Atak Pomorzania również nie był dysponowany strzałowo. Ze strony Polonii ciężar gry spoczywał na doskonałym trio obronnym, które miało niezwykle dużo pracy. W ataku najsukcesywniejszy i najpracowitszy był Piękowski. Wiśnicki wytrzymał kondycyjnie tylko pierwszą część spotkania. Zawiódł zupełnie Wesolowski.

Drużyny wystąpiły w następujących składach: **Pomorzanie** — Minikowski, Wandel, Serafin, Jezierski, Osmański, Wiśnicki, Rembecki, Przybylski, Kamiński, Kossobucki, Melkowski. **Polonia** — Burchardt, Owczarzak, Pyda, Ciupek, Urbański, Majchrzak, Pyda II, Wolanin, Wiśnicki, Wesolowski.

Polonia uzyskała prowadzenie w 12 min., kiedy Wiśnicki skierował piłkę głową do bramki. Wybitą przez bramkarza piłkę złapał Wolanin i uzyskał punkt. W 44 min. Melkowski strzelał w poprzek, a odbił piłkę zamiast Rembecki na wyrównujący punkt. Gra przez cały czas żywa i obitu-

### Zawody bokserskie

BYDGOSZCZ (dr) Obok mistrzowskiej drużyny Pomorza ZKS „Zjednoczenie” oraz A-klasowego klubu ZSK „Brdia”, pracuje w Bydgoszczy nad rozwojem sportu bokserskiego jeszcze jedna drużyna — SKS „Gwiazda”.

Młoda ta drużyna pomimo silnej konkurencji potrafiła w mistrzostwach wywalczyć sobie aż cztery tytuły wicemistrzów Pomorza (dwa seniorów i dwa juniorów). Człowiek zawodnik „Gwiazdy” Kujawa stoczył dotychczas 14 walk, wygrywając 12, w tym 9 przez k. o., jedną zremisował i jedną przegrał w finale mistrzostw Pomorza z reprezentantem Polski, Krużą.

Drugi zawodnik Janowiak rozegrał 15 spotkań, z których wygrał 12, w tym 6 przez k. o., raz zremisował i dwa razy przegrał, pierwszą w finale mistrzostw miasta do Nowickiego, drugą w finale mistrzostw Pomorza z Palińskim.

Tytuły wicemistrzów Pomorza juniorów zdobyli: Pepliński i Kozłowski, ten ostatni po interesującej walce z Baranowskim (Zjednoczenie).

Ponieważ w drużynie „Wisły” z Tczewa walczy też zawodnicy b. zawodni, mecz sobotni zapowiada się interesująco.

Przypominamy, że zawody te odbędą się w hali DOW o godz. 19.30.

Przed sprzedaż biletów w Spółdzielczym Domu Towarowym (dział zabawek).



# Tajemnica zdobytych dokumentów

Dokończenie ze str. 4.

tego „diabelskiego odkrycia“. Zatruci „Tabunem“ odczuwają w pierwszym stadium bóle w pierśsiach i gwałtowny ból głowy. Gdy gaz zaatakuje nerwy oczne, następuje ślepotę. Kolejnym objawem są konwulsje, wręczcie występują w spotęgowanej formie zaburzenia psychiczne, zaakcentowane zapędami do niszczenia i zabójstwa. Jest to dowodem, że gaz dotarł do najważniejszych komórek przedniego mózgu i zaczął je rozsadzać. Szała wzrasta i wkrótce następuje zgon.

Niemcy niewątpliwie poważnie rozpatrywali możliwość użycia w działaniach wojennych straszliwych gazów.

Jeżeli Hitler i Goebbels — pragnąc utrzymać prestiż reżimu nazistowskiego — rzucali narodowi zapowiedzi o bliskim użyciu „Geheimwaffe“ (tajemniczej broni), którą zdecydowanie pokonają sojuszników — to myśleli nie tylko o ulepszonych pociskach rakietowych, ale napewno także o „Tabunie“ i „Sarinie“. Przeciwnożobozach wyniszczenia stosowali masowo nie mniej straszliwy gaz — „Cyklon“. Dla Hitlera i jego kliki nie byłoby więc niczym szczególnym po gazach używanych w obozach, zastosować im na polach walki.

Na szczęście szybki postęp armii sojusznicznych udaremnił użycie „Tabunu“, a zdobycie dokumentów, doty-

czących jego produkcji i działania, jak również 16.000 gotowych bomb wypełnionych „Tabunem“ udowodniło światu, że Niemcami rządzili bestie w ludzkim ciele. (ja).

## Choroba „niedzielną“

Pastor anglikański E. K. Victor Pearce, wikariusz parafii Wszystkich Świętych w Peckham (Anglia) umieścił pod powyższym tytułem w swym miesięczniku kościelnym artykuł omawiający pewną złośliwą chorobę, która się pojawia w niedzielę mniej więcej w czasie, gdy się ma rozpocząć nabożeństwo, a znika tego samego dnia wieczorem... i nie daje się już we znaki aż do następnej niedzieli... Dziwna choroba... (r)

## Pilkarze angielscy zwyciężają

BERNO. Na zakończenie swojego tournée po Europie, reprezentacja pił-

karska Anglii rozegrała spotkanie z reprezentacją Kantonu Schaffhausen w Szwajcarii. Mecz zakończył się zdecydowanym zwycięstwem Anglików w stosunku 6:0 (1:0).

W dniu 24 maja 1948 r. zasnął w Bogu opatrzony Sakramentami św. po ciężkich cierpieniach mój najukochańszy mąż, nasz ojciec, teść, dziadek, brat i swagier s. p.

## Anastazy Dymarkowski

przeżywszy lat 69  
Pogrzeb odbędzie się w piątek dnia 28 maja br. o godz. 17-tej z kaplicy cmentarnej w Szubinie. O czym zawiadomiam w ciężkim smutku porażona

**RODZINA**

Szubin, Bojanowo, Wonięć, Detmold

05810

## NOTATKA O PRZETARGU

Związek Zawodowy Pracowników Leśnych i Przemysłu Drzewnego Oddział w Szczecinku ogłasza na dzień 10 czerwca 1948 r. godz. 11-tej przetarg nieograniczony na budowę przystani sportowej w Szczecinku nad jeziorem Czeresieka.

Blisze informacje, podkłady ofertowe, oraz plany do wglądu otrzymać można w Oddz. Budownictwa Dyrekcji L. P. Okr. Bałtyckiego w Szczecinku przy ul. Kościuszki nr 22 pokój 68 w godz. urzędowych.

Wadium przetargowe w wysokości 2% sumy ofertowej.

Materiał drzewny dostarcza Zleceniodawca.

Pełen tekst niniejszego ogłoszenia równocześnie z niniejszym ogłasza się w Monitorze Polskim. (05786)

## WZMIANKA

o przetargu nieograniczonym Nr VIII/2-06/2/48

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Gdańsku zaprasza do składania ofert na budowę mostów:

1. most dł. 6,85 m na linii wąskotorowej Stegna-Nowy Dwór w km 4 + 955,
2. most dł. 8 m na linii wąskotorowej Stegna-Nowy Dwór w km 6 + 225,
3. most dł. 5,75 m na linii wąskotorowej Stegna-Nowy Dwór w km 8 + 351
4. most dł. 4,80 m na linii wąskotorowej Stegna-Nowy Dwór w km 9 + 234,
5. most dł. 28 m 40 cm na linii wąskotorowej Stegna-Nowy Dwór w km 13 + 265

z terminem wykonania robót w ciągu 90 dni roboczych od daty spisania umowy.

Termin rozpoczęcia przetargu dnia 9 czerwca 1948 o godz. 10.

Blisze informacje otrzymać można w Dyrekcji pokój 457, gdzie też zaznajomić się można z pełnym tekstem ogłoszonego przetargu i nabyć potrzebne do przetargu druki. (05778)

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Gdańsku

## SPRZEDAŻ

### KRAWATY, SZALE I KOSZULE

poleca, wzory najmodniejsze — najtaniej — Wytwórnia Edward Krysiak, Łódź, Piotrkowska 136. Wysyłamy za pobraniem pocztowym. (05259)

Zioła lecznicze  
M. SZYDŁOWSKI, Łódź, Narutowicza 1, Drogeria. (05657)

### Maszyny

buchalteryjną marki „Continental Wanderer“ (model 700) stan dobry sprzedam okazynie Toruń, Mickiewicza 67 m. 2. (05693)

## CEGLĘ

rozbiórkową oczyszczoną pierwszego gatunku wagonowo złotych 2950 tysięcy poleca Książkiewicz, Poznań, Niegolewskich 12. 05809

Kamieniec  
2.500.000 Poznań sprzedam, Wiadomość Bydgoszcz, Grunwaldzka 29 Piekarnia godz. 17—18. (3636)

Łódź motorową  
(20 osob.) sprzedam Szefera Edmund Toruń, Chełmińska 1. 05808

### Radio Super

5 stalowych lamp sprzedam Bydgoszcz, Władysława IV 18 (Jary). (3637)

**KREM przeciw piegom AXELA**  
Apt. J. GADEBUSCHA w POZNANIU 05262  
od 35 lat znany i skuteczny kosmetyk

## GŁOWICE

05745 na benzynę Famo Bokser

## DYNAMO

nowe Fordson Major kupię

Zgłoszenia

Sołtan — Tczew, Matejki 9

## Pomóż

zniszczonej Warszawie

## POLSKA HURTOWNIA GALANTERYJNA

Czesław Skrzypek i S-ka 05204

Łódź, Nowomiejska 3 (w podwórzu) tel. 277-32

Duży wybór bielizny damskiej, męskiej, dziecięcej i drobnej galanterii. Sprzedaż tylko hurtowa. Prowincja za zaliczeniem. Cenników nie wysyłamy.

### Introligatorska

maszyną do szycia książek drukiem, korzystnie do nabycia — używana w dobrym stanie. Wiadomość IKP Gdynia pod nr 80. 05806

### Fryzjerka

manicurzystka dobra siła potrzebna od zaraz na dobrych warunkach. Oferty IKP Koszalin „Fryzjerka“. (05802)

### Monter

do naprawy wag od zaraz poszukiwany. Wynagrodzenie podług umowy. Zgłoszenia kierować Roman Krzyżanowski Konc. Warsztat naprawy wag Świecie N/W., ul. 10 Lutego 4. (05770)

### Samochód

ciężarowy 1 1/2 tonowy — gaz A.A. po generalnym remoncie sprzedam. Bydgoszcz, Chwyłowo 14. (3629)

### Potrzebny

natychmiast książkowy na księgowość przebiłkową. Zgłoszenia: Fabryka Wyrobów Drzewnych, Bytów (Pomorze Zachodnie), ul. Drzymały 26. (05787)

### Wychowawczynię

rutynowaną nie wyżej lat 40 siłą fachową zafianowaną do 2 dzieci 6—7 lat do Zakopanego poszukuję. Oferty z podaniem kwalifikacji, warunków pod „Wychowawczynię“ Warszawa „Impet“ Si korskiego 42. (05772)

## PRACY POSZUKUJĄ

### Księgi

handlowe prowadzę. Zgłoszenia do IKP Toruń pod „Cześć Pracy“. 05783

## RÓŻNE

20 pokojowy Pensjonat „SIELANKA“, Gdynia, Kielecka 2a (róg Śląskiej), tel. 46-28 poleca pokoje z pełnym wyżywieniem lub częściowym — samochód do dyspozycji. (05493)

### Posiadam

duży lokal handlowy (2 pokoje) śródmieście Gdyni. Poszukuję współnika z gotówką. Oferty do IKP Gdynia pod „szybka decyzja“. (05807)

Posiadam dobrze prosperujący interes bławatny — poszukuję współnika, kapitał 400.000 zł. Oferty IKP Bydgoszcz pod „400“. (05785)

## UNIEWAŻNIENIA

Unieważniam zagubiony dowód tożsamości ko nia nr 100. Strzeszak Jakub, Oporowo, powiat Szubin. (3626)

## SZTANDARY

chorągwie paramenta kościelne

wykonuje jedyna fachowa na miejscu firma 05179

## JÓZEF ŁOWIŃSKI

Poznań, Garbary 20  
Telefon 39-05

Dojazd tramwajem z Dworca Głównego do Śl. Rynku oraz 5 18 do Garbar. LICZNE UZNANIA ZA PRACĘ

## KUPNO

### Srebro

(monety, złom, wyroby) kupuje stale Fabryka Fotochemiczna „Alfa“, Bydgoszcz, Garbary 3. 05279

### Wagi

osobowe, niemowlęce, analityczne i uchyłne, kupuje Figiński Poznań, Fredry 1 i ptr. (5130)

### Szukam

dzierżawy lub kupna gospodarstwa rolnego od 20—50 ha ziemi dobrej, dobry punkt z zabudowaniem, może być częściowo bez inwentarza i bez zbiorów. Oferty składaj pod adresem Bydgoszcz, ul. Hełmańska 31/4. 05774

### Maszyny

do szycia kartonów kupię. Oferty „Eske“ Inowrocław, Król. Jadwigi 3. (05784)

## WOLNE POSADY

### Probostwo

Konarzyny, pow. Chojnice poszukuje służącej, praca domowa. (05800)

## Urzędnik

samorządowy na wysokim stanowisku, 36 lat, przystojny, wyższe wykształcenie, materialnie niezależny, pozna panią inteligentną, ładną, do lat 28. Cel matrymonialny. Poważne oferty, fotografia, chętnie Wybrzeża kierować IKP Gdynia „Samotny“. (05804)

### Wdowa lat 34,

blondynka, wzrostu średniego mówią, że przystojna, niebiedna z braku znajomości pozna pana bez nalegów do lat 45 najchętniej kupca lub na stanowisku, Cel matrymonialny. Zgłoszenia z fot. za zwrotem Gdynia, Pomorska 30-2. (05768)

## MATRYMONIALNE

### Szatynka,

przystojna, miłej powierzchowności, dobrego charakteru, mieszkaniem, braku znajomości posłubi pana kulturalnego wieku ponad 40. Oferty do IKP Bydgoszcz pod „Domatorka“. (3647)

### Blondynka i szatynka

o spokojnych charakterach, niebrzydkie, mające mieszkanie, z braku znajomości poznają panów inteligentnych, rzemieślników, urzędników. Cel matrymonialny. Oferty pod „Kielczanki“ do Biura zleceń „Ekspress“ Wrocław, Kluczborska 21. (05803)

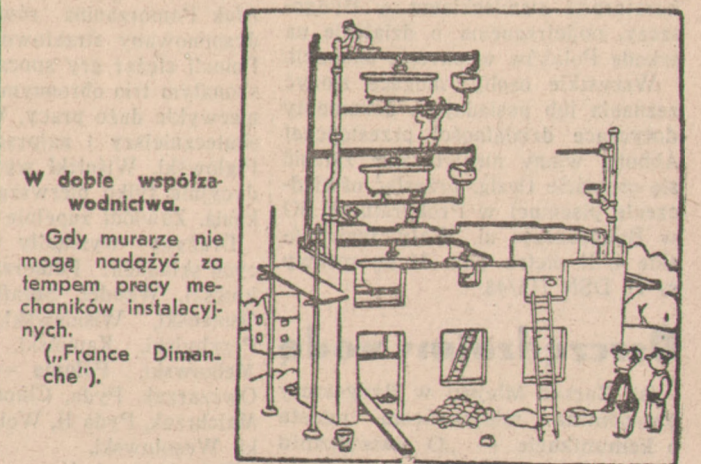
### Semotna lat 35,

urzędniczka pozna pana do lat 45 wdowca lub rozwiedzionego, cel matrymonialny. Postrzeżanie Gdańsk-Wrzeszcz 48/29. (05805)

## Rozpowszechniajcie

Ilustrowany Kurier Polski

## HUMOR



W dobre współzawodnictwa.

Gdy murarze nie mogą nadążyć za tempem pracy mechanicznych instalacyjnych. („France Dimanche“).

REDAKCJA I ADMINISTRACJA Bydgoszcz, Marsz. Focha 20  
DZIAŁ OGŁOSZEŃ I PRENUMERATY W BYDGOSZCZY:  
ul. Jagiellońska 2 (Pod Arkadami) — Telefon 24-28.  
Ze niedorogoczenia pisma spowodowane wyższą siłą nie odpowiadamy Reklamodawcom niezamówionych Reklamacji nie zwraca za dzień ogłoszeniowy Red. nie odpowiada

ODDZIAŁY „ILUSTR. KURIERA POLSKIEGO“ W WIELKICH MIASTACH POLSKI  
PODODZIAŁY W WIKSZYCH MIASTACH, AGENTURY NA PROWINCJI  
DLA POSZCZEGÓLNYCH ZIEM POLSKI ODRĘBNE WYDANIA „IKP“  
WYDAWCA: SPÓŁDZIELNIA WYDAWNICZA „ZRYW“  
BYDGOSZCZ, UL. MARSZ. FOCHA 20 — TEL. 33-41 I 33-42

OGŁOSZENIA: drobne po 25 zł za słowo Poszukiwanie pracy 15 zł za słowo Minimalna opłata za 10 słów Trusty druk 100% drożej  
Ogłoszenia milimetr: w tekście od 60—145 zł za tekstem od 25—60 zł, nekrologi od 20—100 zł za 1 mm. Niedziela i święta 30% drzewce Za terminowe zamieszczenie ogłoszeń administracja nie odpowiada.